

TEATR

DUCHOLOGIA POLSKA 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. JAKUB SKRZYWANEK, TEATR DRAMATYCZNY W WAŁBRZYCHU I TEATR ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU

Polski sen

NIE BĘDZIE U NAS WAŁĘSY, BALCEROWICZA, Kaczyńskich, Mazowieckiego, Kuroń, Geremka – obiecuje na wstępie mistrz Kaspirowski. U nas będą zwykli ludzie i ich popkulturowe promyczki szczęścia.

Twórcy spektaklu dotrzymają słowa. „**DUCHOLOGIA POLSKA**” Jakuba Skrzywanka to nostalgiczny kolaż postaci, gadżetów i zdarzeń, kształtujących zbiorową wyobraźnię Polaków w okresie transformacji. Jest niedziela. W porze obiadu w przeciętnym polskim domu zaczyna się seans serialu „Dynastia”. W wyniku jakiejś historiozoficznej

katastrofy z ekranu telewizora wypełzają przeróżne wiźdiadła. Obok luksusowej i niedostępnej Alexis (świećna Natasza Aleksandrowitch) zjawia się Stan Tymiński (Michał Kosela) z teczką pełną szemranych interesów i narodowych resentymenów. Jest też zmęczony rodzimymi drogami do wolności Duch Dziejów (Piotr Mokrzycki) i wiele innych postaci. Wszyscy oni próbują po kosmicznym kataklizmie zacząć tę naszą wspólną opowieść raz jeszcze. Ale jakoś nie wychodzi. Pomimo sporej dawki humoru, doprawionej szczyptą gorzkiej refleksji nad



społecznymi kosztami bezkrwawej rewolucji. Chwilami barwny i zajmujący, czasem znów nużący i chaotyczny, blaknie ów polski sen w naszej zbiorowej pamięci. Cudów nie ma – beznamięt-

nie podsumowuje telewizyjny Uzdrowiciel (znakomita Irena Wójcik). I właśnie jego trzeźwy sceptycyzm jest w tym wałbrzysko-zagłębiowskim spektaklu najbardziej oczyszczający. MICHAŁ CENTKOWSKI